

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy a d r e s o w a ć: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Tymoteusza B.
Jutro: Nawr. ś. P.
Pojutrze: Polikarpa B.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca	8 1	zach.	4 42.
Jutro "	" 8 0	"	4 44.
Pojutrze	" 7 58	"	4 46.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

Mowa hr. Bülowa w sejmie pruskim, w której zapowiedział nowe środki dla wzmocnienia niemieczyny w dzielnicach polskich, nie mogła zostać bez odpowiedzi ze strony polskiej i odpowiedź dał hr. Bülowi poseł nasz ks. dr. Jażdżewski.

Mowa jego w streszczeniu brzmi następująco:

„Nie dziwiłbym się temu, że rządowi na tem zależy, aby poczucie niemieckie wzmocnić w ludności niemieckiej, ale rząd nie powinien mierzyć miarką nierówną swoich poddanych. Na wzmocnienie poczucia narodowego u Polaków rząd nie daje szeląga. Obok tego Polaków wśród urzędników nie ma i w ogóle panuje reguła wykluczenia ich ze wszystkiego. Polskie towarzystwa, nawet chrześcijańskie znajdują się pod prawami wyjątkowymi. Jakżeż więc dziwić się temu, że Polacy są niezadowoleni?”

„Jest u nas tylko agitacja hakatystów, innej niema. Mówią, że prasa polska jest zaczepną. Zwracam się do niej z prośbą, aby z większym spokojem pisała. Ale przecież polskie gazety inaczej pisać nie mogą z obawy przed zarzutem tchórzostwa wobec tej naganki, jaką się urządza na polskie towarzystwa i w ogóle na Polaków. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że nawet taki wysoki urzędnik jak dyrektor ministerjalny Kügler pisał, że Polaków należy uważać za wspólnych wrogów, to nie dziw, jakie usposobienie bierze dziś wśród Niemców góre. Najlepszym tego przykładem był radca Löhning, którego dla tego usunęto, że miał inne na sprawę polską zapatrywanie.

Rząd skarży się na brak zaufania u ludności polskiej. Niechajby tylko połowę względów jej okazał, co Niemcom, a przede zaufanie to znajdzie. Atoli tu odbiera się narodowi rzecz najświętszą, jaką jest język; są to stosunki wołające o pomstę do nieba.

»Rząd sam może temu położyć koniec, a wówczas stosunki się zmieniają, co leży także w interesie państwa.«

Posłowi naszemu odpowiedział minister Rheinbaben mniej więcej, co następuje:

„Już tyle razy nam tutaj śpiewano w tonie pokojowym i polscy posłowie ciągle twierdzą, że rząd pokój mać. Coby rządowi na tem zależało? Rząd chce pokoju, tylko Polacy robią wojnę, bo od niemieczyny się usuwają, bo zaprzeczają istnieniu naszych podstaw państwowych. (Bardzo słusznie u nacjonal-liberałów).

»To co prasa polska pisze, wystawia nas na próbę cierpliwości angielskiej. Niechaj posłowie polscy używają swego wpływu i gazetom polskim wytłumaczają, iż takie gwałtowne zaczepki skierowane są przeciw fundamentom państwa.«

W końcu przytoczył minister cytaty gazet polskich; pewien artykuł »Wiarusa Polskiego« w Bochum wywołał w nim ogromne oburzenie. Minister wzywa posłów polskich i duchowieństwo, aby swego

wplywu użyło i zmusiło gazety do umiarkowania, bo rzekomo prędzej zgody nie będzie.

O Polakach rozwiodł się także minister Hammerstein, chwając przede wszystkim czynność »Ostmarkenvereinu«. Powiedział, że do »verajnu« nie należy ze względu na swój urząd.

Poseł katolicki Kirsch, nadreńczyk, oświadczył, że potępia politykę rządu wobec Polaków jaknajostrzej, że jest niesłuszną oświadczeniem obywateli państwa stawiać na równi z wrogami. Dla tego centrum tę politykę potępia.

W końcu wyraził jeszcze poseł polski Schroeder ubolewanie, że niemógł przyjąć do głosu, aby na zaczepki przeciw Polakom odpowiedzieć.

Co tam słychać w świecie?

— **Niemcy.** Cesarzewicz niemiecki zażądał się w Petersburgu i musiał zaniechać podróży do Nowogrodu, gdzie chciał odwiedzić pułk wyborski, którego szefem jest jego ojciec. Widać, że klimat rosyjski za zimny dla niego. Wprawdzie wczoraj już donosiły telegramy, że stan zdrowia jego się poprawia, ale ponieważ ostrożność nigdy nie wadzi, nie powrócił mu lekarze w środę opuszczać mieszkania. Po powrocie z Petersburga wyruszy niemiecki następca tronu w towarzystwie brata swego przez Tryest morzem Adryatykiem do Egiptu. Ztamąd pojedzie do Palestyny, a wracając wstąpi do Konstantynopola i do Aten, celem złożenia wizyty sultanowi i królowi greckiemu.

— Profesor Delbrück skazany został we wtorek przez sąd berliński za obrazę hakatystów, Tiedemanna, Kennemanna, Raschdaua i Wagnera w artykule zamieszczonym w »Preuss. Jahrbücher« na 300 marek kary albo 30 dni więzienia. W artykule owym zarzucał prof. Delbrück hakatystom system szpiegowania i denuncyowania. Tem zarząd »Ostmarkenvereinu« czuł się obrażonym, chociaż obwiniony tłumaczył się, że zarzutami swemi chciał trafić nie osoby, lecz hakatyzm jako zasadę, nie przynoszącą korzyści, tylko szkodę niemieczynie. Sąd uznał w artykule obrazę zarządu ostmarkowców, ponieważ inna organizacja hakatyzmu oprócz towarzystwa owego nie istnieje i skazał profesora D. na 300 marek kary.

— Równouprawienie w Prusach. Z drukarni rejencji poznańskiej wydalono po 12-letniej służbie zecera za to, że podczas wyborów komunalnych głosował na Polaka. A przecież wybory te nie mają charakteru politycznego, pisze »Dz. Pozn.« Ministrowie świeżo twierdzili, że Polaków traktuje się na równi z Niemcami. Otóż dowód, że tak nie jest. Niemcowi wolno głosować, jak chce, a Polakowi każą głosować wedle prawideł hakatystycznych. Choćby potępiał gospodarke miejską, która nam przyniosła 30 milionów długów, nie wolno mu głosować na członka mniejszości, która tę gospodarke zwalcza, — bo to Polak. Ładne równouprawienie. Spodziewamy się, że wydalony znajdzie pomieszczenie w polskiej drukarni.

— Najbogatsi ludzie w Prusach. Podług

statystyki za 1902 r. istnieje w Prusach 2762 osób, które mają przeszło 10,000 marek dochodu. Tych bogaczy jest 15 mniej, aniżeli w roku zeszłym. Z tych mieszka tylko 96 w państwie pruskim, reszta po za granicami państwa pruskiego. Z tych 2762 bogaczy miało 1330 (w r. 1901: 1317) od 100 do 150,000 mk. dochodu, 513 (w r. 1901: 572) od 150 do 200,000 mk. dochodu, 170 (436) 200 do 300,000 mk., 183 (182) 300 do 400,000 mk., 89 (95) 400,000 do 500,000 mk., 108 (113) od 500,000 do miliona marek i 60 (77) przeszło milion marek. Pomiędzy tymi, którzy mieli przeszło milion rocznego dochodu, było 44, którzy mieli od miliona do 2 milionów, 8 od 2 do 3 milionów, 2 od 3 do 4 milionów, 3 od 4 do 5 milionów, 2 od 5 do 6 milionów, 1 od 20 do 21 milionów. Tym ostatnim był Krupp. Z tych milionerów mieszka 45 w miastach, a 15 na wsiach.

— **Rosya.** Gazety angielskie donoszą z Kijowa, iż lekarze mieli carowi zalecić, ażeby swą siedzibę przeniósł na kilka lat na południe Rosyi, ponieważ organizm jego nie znosi ostrego klimatu północy. Lekarze stwierdzili, że organa płucne cara nie są wprawdzie bardzo dotknięte, jednakże są tak wątłe, że wymagają wielkiego szanowania się.

— **Belgia.** W Brukseli umarł zeszłej niedzieli Mahmud pasza, szwagier sultana tureckiego. Żył on od dłuższego czasu na wygnaniu, ponieważ należał do tak zwanego młodotureckiego stronnictwa. Uciekł on czempredzej z Turcyi, gdy go chcieli uwięzić. Jego obydwaj synowie przybyli do Brukseli jeden z Paryża, drugi z Londynu. Zona zmarłego żyje w więzieniu tureckim. Syn Louffullah oświadczył, że on wraz z bratem będzie dalej popierał politykę swego ojca i walczył nad zaprowadzeniem reform w Turcyi. Nawet przez najświetniejsze obietanki sultana tak on, jak i jego brat nie dadzą się złamać, tak jak tego nie uczynił ich zmarły ojciec.

— **Chiny.** W niedzielę odbyło się w Pekinie uroczyste odsłonięcie pomnika zamordowanego posła niemieckiego Kettelera, w obecności zastępcy cesarza niemieckiego, zastępcy cesarza chińskiego, władz chińskich i oddziałów wojska chińskiego. Przed pomnikiem zbudowano ołtarz, na którym ks. Ozun w zastępstwie Chin złożył ofiarę. W przemowie zaznaczył ks. Ozun, że pomnik ma być przestrożą dla ludności i znakiem przyjaznych stosunków Niemiec z Chinami oraz znakiem pokoju.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya. Ks. Bolesław Masłowski, wikary w Świętym Wojciechu, otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Nowejcerkwi pod Chojnicami.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 23 stycznia 1903.

— »Warmiak« podaje w ostatnim nu-

„Nowe przedsiębiorstwo”

Szanownym panom kupcom i kramarzom, którzy się interesują artykułami dewocyjnymi, donoszę jak najuprzejmiej, iż od 1-go stycznia otworzyłem w **Tczewie** (Dirschau Westpr.) naprzeciw kościoła katolickiego

hurtowny skład artykułów religijnych

(odpustowych).

Cenniki na obrazy olejne, staloryty i wyszywane, jako i wzory listew wysłałem na życzenie gratis i franko.

W nadziei, iż W. Panowie przedsiębiorstwo moje poprzeć raczą, kreślę się z wysokim szacunkiem

Stefan Warczyński,

dawniejszy podróżujący z firmy Karola Miarki.

L. Hirschfeld, Olsztyn

Prosta ulica 34.

Po rozpoczęciu **wyprzedaży inwenturowej** stawiam do **czwartku, 5 lutego rb. czysto-wełniane, wielce modne**

męskie materye łatowe

z powodu przepelnienia składu po rzeczywiście **zniżonych cenach**

do wyprzedaży.

Jako szczególnie tanio polecam:

Czarny szewiot kamgarn	145 cm szer.	dotąd laska 2,50	teraz	1,80.
"	145 cm	"	"	2,25.
" Coaling	145 cm	"	"	3,00.
Jasno szare i modne kolorowe materye	145 cm	"	"	2,50.
Szare i czarne melirt materye	145 cm	"	"	2,75.
"	145 cm	"	"	3,00.

Nadarza się dla tego Szanownej Publiczności sposobność po **wyjątkowych cenach tanio zakupić**. Na życzenie przejmuję wykończenia ubrań pod gwarancją za dobre i modne leżenie.

Dalej upraszam Szanowną Publiczność o przekonanie się o rzeczywistej taności polecanych materyi i to przez odwiedzenie mego składu bez konieczności kupna.

Cotyłko wyszły **książki do nabożeństwa:**

- DO BOGA.** Mały zgrabny format dla dzieci.
- POBOŻNE MODŁY.** Mały zgrabny format dla młodzieży.
- MODLMY SIĘ.** Średni format.
- BOŻE BĄDŹ MIŁOŚCIW.** Powszechnie ceniona książka dla dorosłych, w zgrabnym formacie.
- BOŻE BĄDŹ MIŁOŚCIW.** (Drukowana wielkimi, tłustymi literami.)
- ŚPIEWNIK KOŚCIELNY** pod tytułem: **Zbiór najwięcej u nas używanych pieśni kościelnych,** zestawil do pobożnego użytku w kościele i w domu X. F. Odrowski, pleban w Narwie, z dodaniem treściwej książki do nabożeństwa. — Dogodny format. Trwała i gustowna oprawa. Stron 388.

Wszystkie książki zaopatrzone są w aprobatę Przewodniczącego Władzy Duchownej i starannie wykonane w gustownych oprawkach. Odsprzedajacym rozsełam na żądanie mój cennik. **S. Buszczyński, Toruń (Thorn).** Drukarnia nakładowa, intrygant. i hurtowny skład papierni.

Książki te nabyć można też w „Gazety Olsztyńskie”

Kupno okolicznościowe!
Moje uznanej dobroci **wełny de dziania** polecam w czasie **wyprzedaży inwenturowej o 10 fen. na funcie taniej.**
L. Hirschfeld.

Dla cierpiących *
* * * na zęby!
Powróciłam!
Joanna Springer,
dentystka.

Stary Olsztyn
(Vorsztand)
przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia **deputatnika** z szarwarkiem.

Autol
najlepszy olej do motorów.
H. Möbius i Svn
Hanower, Londyn, Bazylea

Stodoła,
11 metrów długa, 7 metrów szeroka, jest na sprzedanie w **Gimnie** (Gimmendorf). Opytać się w Starej Kaletce u **Józefa Nigbura.**

L. Hirschfeld, Olsztyn

Prosta ulica 34.

Po ukończeniu inwentury stawilem od **środy, 21 stycznia, do czwartku, 5 lutego** następujące towary po **rzeczywiście zniżonych cenach**

do wyprzedaży.

Płótno na koszule 82 cm szerokie, dawniej laska 25	teraz	20	fen
Płótno na koszule 82 cm	"	30	"
Linon 130 cm	"	50	"
Linon 140 cm	"	70	"
Lacken-Dowlas 130 cm	"	50	"
Lacken-Dowlas 160 cm	"	70	"
Ręczniki 50 cm	"	25	"
Ręczniki 50 cm	"	35	"
Inlet czerwono-różowy 85 cm	"	30	"
Fartuchy 130 cm szerokie	"	38	"
Naspy	"	20	"
Naspy 85 cm szerokie	dawniej 30	teraz	25
Jedwab do płókania, imit.	"	20	"
Serwety 115/125	dawniej 1,30	teraz	90

Resztki
nie krajane **osobno z kawała**, sprzedaje po **każdej przystępnej cenie**. Z powodu przepelnienia składu **zniżyłem** oprócz tego wszystkie zapasowe towary w **cenie** i nadarza się dla tego Szanownej Publiczności korzystna sposobność po **wyjątkowych cenach** tanio zakupić.

Sprzedaż sądowa.
Przed sądem okręgowym Olsztynia sprzedawana będzie dnia 23 marca przed poł. o 10-tej posiadłość zapisana w księdze gruntowej Jondorf, tom II karta 71, na nazwisko Antoniego Demuthi jego żony Maryaly z domu Politt, obejmując obszar 10,22,24 ha.

Sprzedaż drzewa.
We czwartek, 29 stycznia przed poł. o 10-tej w Jonkowie drzewo do budowli i na pożytk z obwodów Szombarg, Szelagowo i Stęki. Po południu 2-giej drzewo na opał starego ciecica z obwodów Szabarg, Szelagowo i Stęki.

Królewieckie ceny targowe
(z dnia 20 stycznia).
Pszenica za korzec 6,00—6,30
Zyto „ „ 5,04—5,30
Owies „ „ 3,00—3,20

Berliński targ na bydło
z dnia 17 stycznia.
Spędzono: 4995 sztuk bydła rogatego, 1239 cieląt, 9235 owiec, 910 świń. — Płacono za 100 funtów wagi:
Woły: I klasa 66—70 m., II klasa 61—65, III kl. 56—58 m., IV kl. 51—56 m.
Stadniki: I klasa 65—67 m., II kl. 60—64 m., III kl. 55—58 m.
Jalowice i krowy: I kl. 00—00 m., II kl. 58—60, III kl. 56—58 m., IV kl. 53—55 m. V kl. 47—53 m.
Cielęta: I kl. 82—84 m., II kl. 70—74 m., III kl. 54—60 m., IV kl. 54—60 m.
Owce: I kl. 71—75 m., II kl. 65—67 m., III klasa 56—64 m., IV kl. 00—00 m. (Zywej wagi).
Swinie: Płacono za 100 funtów żywej wagi i 20 procent tary: I ma do 1 1/4 roku w wadze 220—300 funtów od 58—00 m., II kl. do — mk., III kl. 53—55 mk., IV kl. 50—58 mk., maciory 51—52 m.